

# GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 2  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 2 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

1379

Grudziądz, — sobota-niedziela, dnia 14-15-go grudnia 1946 r.

286

## Nasz pierwszy obowiązek

Okręgowe Komisje Wyborcze już podały do wiadomości publicznej podział okręgów na obwoły wyborcze, oraz szczegółowe dane, dotyczące adresów lokali komisji obwodowych, terminów i miejsc wyłożenia spisów wyborców, liczby posłów, którzy mają być wybrani z danych okręgów itp.

Cały teren Polski podzielony został na 6.726 obwodów wyborczych, objętych 52 okręgami. Okręg nr. 27 z siedzibą w Toruniu obejmuje Toruń, Grudziądz (miasto i powiat), Chełmno, Lubawę, Wąbrzeźno, Brodnice, Świecie. Okręg nr. 23 obejmuje powiaty: gdański, tczewski, malborski, elbląski, sztumski i kwidziński.

Prace przygotowawcze są więc w pełnym toku i już wkroczyliśmy w właściwy okres przedwyborczy, w którym do pracy zaangażowane są nie tylko poszczególne komisje, lecz również wyborcy. Wyborcy dlatego, że pierwszym ich, wstępnym, a elementarnym obowiązkiem — to sprawdzenie list wyborców, które to listy — wyłożone w lokalach urzędowania — są do przeglądania codziennie, począwszy od dnia 17 grudnia do dnia 24 grudnia, w godzinach podanych do wiadomości za pomocą publicznych ogłoszeń.

Każdy uprawniony do głosowania nie tylko musi stwierdzić, czy jest wciągnięty na listę wyborców, lecz poza tym jest uprawniony do sporządzania wyciągów oraz wnoszenia reklamacji.

Reklamacje należy wnosić w razie pominięcia w spisie osoby uprawnionej do głosowania, lub też z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania. Reklamacje te wnosi się na piśmie lub ustnie do protokołu, przy czym obowiązek przedstawienia dowodów na poparcie reklamacji ciąży na reklamującym.

Ponieważ tylko ci obywatele będą mogli wykonać swe prawa wyborcze, którzy są wciągnięci na listę wyborców, przeto przeglądanie tych list uważać należy za pierwszą, podstawową czynność przedwyborczą.

W żadnym wypadku nie należy reagować na podszepty, że nie ma po co pójść do lokalu urzędowania, że listy wyborców i tak zawierają wszystkich uprawnionych do głosowania itp. Podszepty te — to głosy jawnych i ukrytych wrogów, którym zależy na decymowaniu biorących udział w głosowaniu obywateli w ogóle.

Więc nawołujemy do ostrożności i do spełnienia swego obowiązku przedwyborczego: Sprawdzajcie listy wyborców!

Jeszcze jedno: Pamiętać należy, że ordynacja wyborcza daje narodowi polskiemu, od wielu lat pozbawionemu możliwości swobodnego wypowiedzenia się, prawo wyborcze, które zawiera w sobie wszystkie istotne gwarancje, że przysły Sejm Ustawodawczy będzie naprawdę wyrazicielem wszystkich twórczych i pozytywnych sił politycznych, mających jeden tylko cel: budowę nowej Polski Ludowej na zasadach prawdziwej demokracji i sprawiedliwości społecznej.

J.W.

## Idee ruchu słowiańskiego — to równouprawnienie narodów demokracja i humanitaryzm

### Zakończenie obrad Kongresu Wszechsłowiańskiego

Belgrad (PAP). W ostatnim dniu obrad Kongresu Wszechsłowiańskiego dotychczasowy przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie, gen. Gondurov wygłosił przemówienie w sprawach organizacyjnych. Referat gen. Gondurova nosił tytuł „Nowy ruch Słowian i zadania słowiańskiej organizacji”. Gen. Gondurov scharakteryzował tło historyczne, na którym został zwołany w Moskwie w sierpniu 1941 roku pierwszy wszechsłowiański zjazd i przedstawił demokratyczno-wolnościowe podstawy nowego ruchu słowiańskiego. Ruch ten nie ma nic wspólnego z dawnym carskim

państwa lub szowinizmem narodowym. Opiera się on na zasadzie jedności narodów słowiańskich, wykutej w ostatniej wojnie, a jego idee, to idee równouprawnienia narodów, demokracji i humanitaryzmu. Omówiwszy stan organizacyjny i dotychczasową działalność nowego ruchu, Gondurov przeszedł do jego obecnych zadań. Istnieją jeszcze na świecie ciemne moce, dążące do wtrącenia świata w nową katastrofę. Typowym przedstawicielem tych mocy jest Churchill. Pierwsze zadanie Słowian to walka z tymi siłami, walka o utrwalenie pokoju. Słowianie powinni w dalszym cią-

gu przeciwstawiać się wszelkimi środkami pokojowymi takim krzywdom, jak przetrzymywanie statków na Dunaju, odmowa oddania Polsce jej złota, tworzenie i utrzymywanie polskich i jugosłowiańskich oddziałów faszystowskich za granicą i mieszanie się w wewnętrzne sprawy państw słowiańskich. Słowianie powinni wzmocnić i rozwinąć swoje gospodarcze i kulturalne więzy. Gen. Gondurov przedstawił w swoim referacie szereg wniosków i zaproponował między innymi utworzenie 25-osobowego komitetu słowiańskiego z własną siedzibą w Belgradzie.

Zadania tego komitetu polegałyby na rozwijaniu dalszych kulturalnych i politycznych więzi między słowiańskimi narodami, oraz koordynowanie pracy poszczególnych słowiańskich komitetów.

Następnie Kongres uchwalił tymczasowy statut Wszechsłowiańskiego Komitetu. Z ramienia Polski w skład Komitetu weszli: minister Świątkowski, wiceminister Trojanowski, prof. Michałowicz, prof. Batowski i ob. Zywiecki. Przewodniczącym Komitetu wybrano gen. Masłarzewca, delegata Jugosławii.

Kongres wydał odezwę do narodów całego świata z wezwaniem do wspólnej walki o pokój.

Wyślano telegramy do generalissimusa Stalina, prezydenta Bieruta, prezydenta Benesa, marszałka Tito, premiera Dimitrowa i ministra Molotowa.

W depeszy do prezydenta Bieruta Kongres stwierdził, że granice zachodnie Polski są ostateczne i nienaruszalne.

Kongres został zamknięty przez gen. Masłarzewca, który zreagował uprzednio jego wyniki.

Następnie odbył się wielki wiec na Placu Republiki, w którym wzięło udział około 100.000 ludności stolicy jugosłowiańskiej.

Na wiecu tym przemawiali delegaci na Kongres.

Wszystkie delegacje na Kongres Wszechsłowiański odjechały do Zagrzebia, Lubliany i Bleda, gdzie odbędzie się szereg uroczystości w związku z ich przybyciem.

## Porządek dzienny rozmów w sprawie Niemiec

Nowy Jork (PAP). Rada Ministrów Spraw Zagranicznych na środowym zebraniu wieczornym uzgodniła następujący porządek dzienny rozmów, które odbędą się na następnej sesji Rady w Moskwie, rozpoczynającej się w marcu 1947 roku:

I. Rozpatrzenie sprawozdania alianckich władz okupacyjnych o następujących kwestiach:

1. Wyniki pracy Komisji Kontrolnej od chwili jej działania, demilitaryzacja, denazyfikacja, zasady gospodarcze i odszkodowania;
2. Ustanowienie centralnej administracji oraz problemy związane z gospodarczą, finansową i polityczną sytuacją Niemiec w czterech strefach okupacyjnych;
3. Likwidacja Prus.

II. Forma i zakres tymczasowej organizacji politycznej Niemiec.

III. Przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami:

1. Rozpatrzenie sprawozdania zastę-

pców ministrów spraw zagranicznych do prac przygotowawczych, związanych z traktatem pokojowym z Niemcami w kwestii poglądów innych rządów zainteresowanych i procedury przygotowania traktatu (zastępcy ministrów spotkają się w tym celu w Londynie w dniu 14 stycznia 1947 roku);

2. Podstawowe dyrektywy dotyczące traktatu pokojowego z Niemcami (granice oraz propozycje w sprawie oddzielenia Zagłębia Ruhry i Nadrenii i inne kwestie).

IV. Projekt Stanów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia i demilitaryzacji oraz inne środki politycznej, gospodarczej i militarnej kontroli Niemiec.

V. Rozpatrzenie sprawozdania już przedłożonego przez komitet ekspertów węglowych.

- VI. Traktat z Austrią i sprawy zaległe.

## Echa decyzji Wielkiej Czwórki w Paryżu

Paryż (PAP) — Francuska opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem wiadomość, że Rada Ministrów spraw zagranicznych ustaliła już porządek dzienny rozmów w sprawie Niemiec. W ostatnich dniach przed nadejściem tej wiadomości prasa francuska ostro atakowała politykę brytyjską wobec Niemców.

„Humanite” zamieściła komentarz na temat wizyty dra Schumachera w Anglii, nazywając niemiecką partię cojal-demokratyczną „partią Wielkiej Brytanii w Niemczech”. Zdaniem dziennika, koła prawnieckie w Anglii liczą widocznie na to, że nacjonalizm niemieckiej partii socjal-demokratycznej nie będzie nigdy kolidował z interesami brytyjskimi, lecz będzie skierowany wyłącznie przeciwko Francji i Związkowi Radzieckiemu.

W dzienniku „France Soir” znany publicysta Pertinax, notując pogłoski o rychłym wznowieniu prywat-

nych obrotów handlowych między Anglią a Niemcami, pisze, że w Anglii ujawnia się skłonność do powtórzenia tych samych błędów, jakie popełniono w okresie między dwiema wojnami, co umożliwiłoby Niemcom ponowne zbrojenia.

Wreszcie na łamach dziennika „Aube” przewodniczący MRP Schuman wyraża opinie, że ułatwienia gospodarcze, jakie chce okazać Anglia Niemcom w chęci zmniejszenia swych własnych ciężarów, mogą służyć Niemcom do wykucia broni odwetu.

Wobec tych nastrojów, w Paryżu powitano z radością wiadomość, że konferencja w sprawie Niemiec zbiera się właśnie w Moskwie i że porządek dzienny konferencji umożliwi wszechstronne omówienie zagadnienia niemieckiego, dając Francji możliwość do wyczerpującego przedstawienia swych poglądów na niebezpieczeństwo niemieckie.

## Podpisanie układu handlowego z Islandią

### Węgiel za wełnę i skóry

Warszawa. Dnia 11 grudnia r. podpisany został w Warszawie układ handlowy i płatniczy między Polską a Islandią. W myśl tego układu Polska ma dostarczyć Islandii w ciągu roku 1947 — 50.000 ton węgla w różnych asortymentach, w zamian za co otrzyma znaczne ilości wełny i skór solonych.

Układ ma charakter clearingowo-kredytowy, przy czym kredyt islandzki wyniesie około 40% polskich dostaw. Kredyt ten zostanie pokryty dostawami polskiego węgla w roku 1948.

## Jugosłowiańsko-albańska unia celna

Praga. Rządy Jugosławii i Albanii opublikowały komunikat, w którym podają do wiadomości zawarcie układu, na mocy którego oba państwa zobowiązały się do koordynacji swoich planów gospodarczych i do wzajemnego zniesienia granic celnych. (PAP)

## 25.000 osób będzie mogło słuchać przebiegu procesu Fischera

Warszawa (SAP). Jak wiadomo, proces Fischera i towarzyszy odbędzie się w gmachu ZNP przy ulicy Smulikowskiego 6/8. Sala rozpraw mieści się na drugim piętrze głównego bloku kompleksu budynków ZNP.

W sali widać gorączkową pracę. Murarze kończą tynkowanie kabiny kinematograficznej, szklarze wstawiają ostatnie szyby, układa się ostatnie metry kwadratowe brakującej posadzki, maluje się kaloryfery. W kilku przyległych pokojach instaluje się już biura Trybunału. Pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości przymocowują tabliczki na drzwiach.

Dwa pokoje zajmie kancelaria, w trzecim urzędować będzie kierownik Sekretariatu Trybunału. Obok znajduje się gabinet prezesa i pokój dla sędziów. Jeden gabinet przeznaczony jest dla prokuratorów. Oskarżeni przestępcy niemieccy wraz ze strażą zajmą sąsiednie dwa pokoje.

Na sali rozpraw wybudowano już obszerne podium, na którym stanie stół sędziów i prokuratorów. Z jednej jego strony znajduje się wejście dla członków Trybunału i oskarżycieli. Po przeciwnej stronie jest specjalne wejście dla świadków.

Na sali po lewej stronie stanie ława obrońców, a za nią ława oskarżonych. Naprzeciw niej ustawione będą stoły stenografów i przedstawicieli prasy, dla których zarezerwowano podobno zaledwie trzydzieści miejsc.

Reszta sali zajmie krzesła dla publiczności. Widzowie wchodzić będą na salę przez drzwi naprzeciw podium sędziowskiego. Trybunał będzie komunikował się z tłumaczami i personelem technicznym za pomocą komplikowanej sygnalizacji świetlnej.

Rozprawie przeciwko Fischerowi i towarzyszym będzie się mogło przysłuchiwać na sali około 700 osób spośród publiczności. Obliczają, że w ciągu całego procesu przez salę przewinie się około 25.000 widzów.

Znacznie większa ilość osób będzie mogła przysłuchiwać się rozprawie przy pomocy megafonów, które będą zainstalowane przed gmachem, a nawet możliwe, że na Wybrzeżu Kościuszkowskim.

Zarząd Miejski przystąpił do usuwania gruzu, porządkowania oraz naprawy jezdni i chodników na ulicy Smulikowskiej.

## Warto się zastanowić

Jeśli spojrzeć na Polskę doby dzisiejszej, Polskę ze zmienionym z gruntu obliczem geopolitycznym i głęboko sięgającymi przemianami ustrojowymi, Polskę, położoną na tak odmiennym, a bez wątpienia realniejszej i lepszej drodze rozwojowej — Polskę odbiegającą kompletnie od starych wzorów historycznego rozwoju, który oczywiście nie mógł nie pozostać bez głębokiego wpływu na kształtowanie się psychiki narodu z jego kompleksami i fobiami — Polskę biedną pod względem gospodarczym i zacofaną pod względem politycznego uświadomienia, to nieodparcie każdemu rozsądnie myślącemu człowiekowi nasunąć się musi logiczny wniosek, że *zmienione warunki rozwojowe państwa zmuszają automatycznie najistotniejszą substancję każdego państwa — społeczeństwo — do przystosowania się do tych nowych zmienionych warunków.*

W związku z tą koniecznością przystosowania się do nowych warunków, powstawać muszą pytania szczególnie dla tych, którzy jeszcze nie zdążyli, czy też nie umieli, czy też wręcz nie chcą nowej rzeczywistości rozumieć. Po pierwsze: *czy nowe, zmienione warunki geopolityczne są lepsze, czy gorsze dla rozwoju państwa od poprzednio istniejących?* I po drugie: *czy i w jakim stopniu państwo to zdolne jest do samodzielnego bytu?*

Na pierwsze z tych pytań każdy nieuprzedzony i jako tako orientujący się w sprawach gospodarczych obywatel odpowiedzieć musi pozytywnie. Wystarczy wziąć w rękę podręcznik geografii, przeliczyć straty i zyski terenowe i wartość ich urządzeń na język handlowy; wystarczy wziąć podręcznik historii i przeliczyć, ile strat poniosła Polska na zachodzie na skutek orientacji wschodniej. Zastanówić się teraz i tu, a nie wtedy *Zastanówić się teraz i tu, a nie wtedy i tam, kiedy już — jak wiele razy w historii bywało — za późno na zastanawianie się:* ostatnio na wygnaniu, w Oświęcimiu, Majdankach, Treblinkach i tyłu, tyłu innych miejscach kaźni i rozpamiętywać. I już nawet nie z perspektywy następstw dla przyszłych pokoleń, ale dla naszego, jakże umęczonego i znużonego pokolenia.

Niezależnie od nierealnych, pobożnych życzeń ludzi nieumiejących myśleć kategoriami politycznymi, przypomnijmy sobie, co skąd i ile otrzymaliśmy po roku 1939 od państw z którymi zawaraliśmy pakt przyjaźni, zaczepno-odporne, w jakiej cenie skalkulowano naszą krew i zniszczenia? Jak waży się na szalach pokojowych sprawy Niemiec i Polski i pomyślmy, komu najbardziej zależeć musi na Polsce, jako na sprzymierzeńcu i jakiej stąd powinniśmy wyciągnąć rozumne korzyści i jako naród i jako państwo. W każdym razie jedno jest pewne, że dziś każdy partner z zewnątrz tym mniej liczyć się będzie z Polakami, im dłużej patrzeć będzie na nas nie jako na świadomą swoich możliwości i celu całość, ale jak na stale skłóconych, rozpolitykowanych, niezdecydowanych i rozhisteryzowanych marzycieli, zawsze możliwych do kupienia za pięknie brzmiące słowa i nierealne obietnice.

Czy jesteśmy zdolni do samodzielnego i niepodległego bytu? Na to pytanie, nawet nie w związku z poprzednim, już nie ze względów rozumowych, tak istotnych przy rozważaniach ustrojowo-gospodarczych, ale ze względu na dziedzinne już cechy psychiczne właściwe

całemu narodowi, wszystkim warstwom, odpowiedzieć musimy: tak, Polacy bowiem to naród fanatycznie miłujący niepodległość. *I trudno sobie wyobrazić prawdziwego Polaka, który by, bez względu na różnice zapatrywań politycznych, mógł zagadnienie to poddawać pod dyskusję, względnie poszedł na jakieś targi: korzyści materialne w zamian za ograniczenie niepodległości.* Lata okupacji jasno wskazują, że przed tą świętością całego narodu nawet najbardziej zdemoralizowane typy ugięły kolana, wskazywały na to, że *wszyscy walczyliśmy o niepodległość, przy czym różnice polegały na tym, że jedni walczyli i wiedzieli o jaką niepodległość walczą, podczas gdy inni walczyli tylko o niepodległość.*

Wiemy o tym, że mądrość polityczna to nie tylko zdolność przewidywania przyszłości, ale przede wszystkim zdolność wyciągnięcia możliwie największych korzyści dla państwa z sytuacji przewidzianej. Dlatego też dziś nie jest rzeczą przypadku, że nikt inny, a tylko obóz demokratyczny, który przewidywał i przewidział lepiej rozwój wypadków, że ten obóz, którego program streszcza się w Manifeście PKWN, kształtuje oblicze Polski, że właśnie zablokowane stronnictwa demokratyczne wzięły na siebie trud i ponoszą odpowiedzialność za obecne i przyszłe losy Polski, że właśnie ci ludzie, których walka o niepodległość łączyła i łączy z całym społeczeństwem, usiłują przekonać opinię o słuszności przemian społeczno-gospodarczych, o słuszności i konieczności rewizji stanowiska wobec ZSRR, o konieczności zachowania otóżności w ocenie sytuacji międzynarodowej i o tym, że każde osłabienie ZSRR, to automatyczne osłabienie szans Polski (bo czymże, jak nie ziemią polskim zapłacono by partnera niemieckiego...?), o konieczności wychowania nowego typu Polaka, któryby, wygrywając wojnę, umiał wygrać i pokój. Wywalczenie niepodległości, to jedna strona medalu, stworzenie zaś realnych podstaw utrzymania jej w obecnych zmienionych warunkach — to druga strona, równie ważna i równie istotna.

Nie jesteśmy mocarstwem. Musimy sobie uprzytomnić tę prawdę na codzień. *Musimy budować i stabilizować w tych warunkach, w jakich znaleźliśmy się po wojnie, w sposób jak najbardziej celowy, oszczędny i rozumny.* Musimy stabilizować, to znaczy stwarzać podstawy prawne pod to wszystko, co zostało już zrobione, przez wybór ciał ustawodawczych, które z kolei opracować muszą konstytucję dostosowaną do nowej, zmienionej rzeczywistości. To jest realizm, którego nam zawsze brakowało, to jest prawda, której nikt i nic nie zdołał obalić. Dlatego też obowiązkiem każdego Polaka, każdego sympatyka PPS, jest uczynić wszystko, aby na naszej trudnej drodze do Polski ludowej, *przekonać o tej prawdziwej, rzeczywistej całej społeczeństwo w myśl naszych założeń propagandowych: nie ma niepodległości bez socjalizmu i nie ma socjalizmu bez niepodległości.*

Nadchodzące wybory, to nie rozgrywka między ugrupowaniami politycznymi, ale egzamin rozumu i dojrzałości politycznej. Nad tym warto się zastanowić, jeśli miłość ojczyzny nie ma być pustym dźwiękiem, frazesem bez pokrycia i kawalerskim tromtadactwem.

Kazimierz Turaj

## Związki Zawodowe w Bloku Wyborczym Stronnictw Demokratycznych

Warszawa. Szereg Zarządów Głównych Związków Zawodowych, na zebraniach odbytych w ostatnich dniach, uchwaliło rezolucję dotyczącą przystąpienia do Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych oraz wydało odezwy do swych członków. (PAP)

## Pomoc Zimowa

Warszawa. Centralny Komitet Pomocy Zimowej rozdzielił 20 milionów złotych wojewódzkiemu Komitetowi Opieki Społecznej na cele akcji pomocy zimowej. (PAP)

## Delegacja polska na konferencję UNRRA

Nowy Jork. W konferencji Rady UNRRA w Waszyngtonie bierze udział delegacja polska z ministrem Hilarym Mincem, wiceministrem Ludwikiem Grossfeldem i dr. Ludwikiem Rajchmanem, szefem Polskiej Misji Zakupów w USA na czele. (PAP)

## Prezydent Węgier udaje się do Moskwy

Paryż. Agencja France Presse donosi z Budapesztu, że prezydent republiki węgierskiej, dr Zoltan Tildy udaje się na zaproszenie rządu radzieckiego do Moskwy. Prezydent opuści Budapeszt w końcu bież. tygodnia. (PAP)

## „Bunt” żołnierzy brytyjskich

Londyn (PAP) — Agencja Reutera donosi, że 170 żołnierzy brytyjskich odmówiło wykonania rozkazu udania się na pokładzie statku „Empress of Scotland” do jednej z kolonii. Statek odplynął z Liverpoolu bez żołnierzy. Żołnierze wbrew rozkazom dowództwa opuścili sta-

tek i udali się z powrotem do obozu w Huynnton oświadczając, że warunki żywienia i zakwaterowania na statku są nie do zniesienia. Brytyjskie władze wojskowe zakazały żołnierzom opuszczania obozu i zarządziły śledztwo w tej sprawie.

## Zaginienie 2 amerykańskich korespondentów prasowych w Grecji

Londyn (PAP) — Z Aten donosi agencja Reutera, że w pobliżu wioski Loujesti Kalabaka znaleziono porzucony samochód 2 amerykańskich korespondentów prasowych — Roberta Vermillona i Johna Philipsa. Korespondenci opuścili Ateny przed tygodniem, udając się do Tessalii. Gdy poinformowano o tym greckie władze wojskowe, wysłano kompa-

nie żołnierzy w okolice tej wioski, która jest zajęta przez powstańców. Powstańcy dali ognia i rozpoczęła się walka. Ostatecznie powstańcy wycofali się pod osłoną nocy. Dowództwo korpusu 2-ej armii w Tessalii otrzymało rozkaz przeprowadzenia śledztwa w sprawie zaginięcia korespondentów.

## Uratowanie 1500 uwięzionych w lodzie statków rybackich na morzu Kaspijskim

Moskwa (PAP) — Jak już donosiliśmy, w północnej części morza Kaspijskiego burza uwięziła wśród lodów dużą ilość statków rybackich. Natychmiast zastosowano energiczne środki ratunkowe. Na pomoc zagrożonym statkom wyruszyło 5 hydroplanów, łamacze lodów i parowce. Lotnicy podczas mgły i śniegów odszukiwali rozrzucone po morzu statki i ludzi. Zrzucili oni rybakom ponad 500 paczek z żywnością i ciepłą odzieżą. Nurkowie, pracując szereg godzin pod wodą, uratowali statki, które wskutek uszkodzeń zaczęły tonąć.

Jak obecnie donoszą z Astrachania,

## Katastrofa statku z emigrantami

Londyn (PAP) — W pobliżu Sirna, skalistej niezamieszkałej wysepce Dodekanazu rozbił się statek, wiozący 800 nielegalnych emigrantów do Palestyny. Szalejąca burza utrudnia akcję ratunkową.

Londyn (PAP) — Agencja Reutera donosi, że brytyjski kontroldor „Chevron” ewakuował 488 dalszych imigrantów żydowskich, których statek rozbił się w sobotę na skałach w pobliżu wyspy Sirna. Imigrantów żydowskich przewieziono na Cypr. Poprzednio przewieziono tam już 254 rozbitków żydowskich z tej samej katastrofy. W akcji ratunkowej brały udział angielskie jednostki morskie, kilka samolotów oraz marynarka grecka. W ciągu środy akcja ratunkowa była utrudniona, wskutek złej pogody.

## Władze greckie w Macedonii terroryzują ludność

Moskwa. Delegacja macedońska złożyła memorandum, donoszące o terrorze, stosowanym przez rząd grecki wobec Słowian w Macedonii. W memorandum tym przytoczono listy, pochodzące od więźniów macedońskich, przebywających w więzieniu greckim w Salonikach. Jeden z tych więźniów pisze: „Zo-

stałem szaszany na dożywotne więzienie za to jedynie, że urodziłem się we wsi Vasilhadou, i mówię po macedońsku. Wraz ze mną przebywa 65 macedońskich, również skazanych na wieloletnie kary więzienia. — 11 mieszkańców naszej wsi władze greckie skazały na śmierć i stracili. (PAP)

## Nota brytyjska do Albanii

Londyn (PAP) — Rząd brytyjski zwrócił się do rządu albańskiego z notą, w której domaga się odszkodowania dla rodzin 54 oficerów i szeregowych marynarki brytyjskiej, którzy zginęli w czasie zatonięcia dwóch torpedowców brytyjskich. Torpedowce te natknęły się na miny, rzekomo założone z wiedzą władz albańskich. Jeżeli Albania nie zastosuje się do noty brytyjskiej, rząd brytyjski wniesie skargę na forum Rady Bezpieczeństwa.

## Bombowce amerykańskie dla armii irańskiej

Moskwa (PAP) — Agencja TASS podaje z Teheranu informacje gazety „Baszar”, że w ostatnich czasach, Amerykanie, przekazali armii irańskiej 40 czteromotorowych bombowców.

## Eksplzja w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP) — W niezamieszkałym 5-piętrowym budynku, służącym za skład węgla w dzielnicy Manhattan, wybuchł pożar, który spowodował silną eksplozję. — Gdy straż ogniowa walczyła z płomieniami, w samym budynku nastąpił wybuch, który spowodował runięcie ściany w sąsiednim domu. Wiele mieszkańców tego domu znalazło się pod gruzami. Liczba ofiar nie jest dotychczas ustalona.

# O pewnym darze natury - bez szarlatanerii

## Przyszłość hypnotyzystów

Chcielibyśmy dziś zapoznać naszych czytelników z obecnym stanem wiedzy o pewnym darze natury, który zbyt często miesza się z pospolitą szarlatanerią — o hypnotyzystach.

Ostatnia wojna stworzyła niezwykle korzystne podłoże do wykorzystania hypnotyzystów dla dobra ludzkości. Są bowiem rany znacznie głębsze, niż te, zadane ciału ludzkiemu. Pamiętajmy, że chirurg dzisiejszy nie usunie w żaden sposób pozostałości po szoku nerwowym, od wybuchu granatu, ani też nie wyleczy byłego żołnierza z nawiedzających go koszmarnych wizji — pamięć po strasznych przeżyciach. Ale tam gdzie normalne środki medyczne zawodzą, przychodzi cierpliwym w sukurs siła hypnotyzera. Doświadczona tego rodzaju przeprowadzono z wielkim sukcesem już w odniesieniu do nieszczęśliwych ofiar wojny domowej w Hiszpanii.

## Hypnoza każe zapomnieć

Przytoczymy tu kilka przykładów. Najbardziej jaskrawym wydaje nam się ten, kiedy żołnierz został kontuzjowany przez pocisk w momencie kiedy repetował swój karabin. Od tego czasu jego ręka wykonywała bezustannie ruch charakterystyczny dla tej czynności — repetowania karabinu, aż dopiero hypnotyzjer wzmógł biedakowi, że jego wypadek nigdy nie miał miejsca, że jest on tylko urojony i o dziwo, — wspomniane objawy zupełnie ustąpiły. Sugestia każe — w innym wypadku — zapomnieć żołnierza hiszpańskiego o niemieckim hełmie, który widział być podczas straszliwej walki i który nie wypuszczał ani na chwilę jego wyobraźni.

## Jak nie być zmęczonym?

Ostatnio stosuje się też hypnozę przy zwalczaniu silnych objawów przemęczenia. Zarówno w Ameryce, jak i w Anglii przeprowadzono teraz niezwykle kurację dla robotników przemysłu wojennego, przemęczonych dokonywaniem wysiłkiem. Polegała ona na „braniu ich na spacer w góry lub na wybrzeże nadmorskie” — wszystko oczywiście w stanie hypnozy. Po przebudzeniu z transu, pacjent nie pamięta nic z „swej podróży”, ale jego umysł zostaje odświeżony i w wielu wypadkach zapobieżono groźnym nieuchronnie wypadkom nerwowego zamęczenia. Trzeba też dodać, że historia medycyny notuje już szereg wypadków lżejszych operacji, gdzie hypnoza zastępowała narkozę było to prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych, którzy nie mogą stosować dla wady serca czy innych powodów normalnie przyjętych narkotyków lub środków usypiających.

## U źródeł tajemniczej siły

Czym jest ta tajemnicza siła i jak się ją stosuje? Przede wszystkim należy tu podkreślić, że w przeciwieństwie do powszechnego mniemania, hypnoza nie jest siłą mistyczną opierającą się na „hypnotycznych oczach”. W letocie gros prac laboratoryjnych z tej dziedziny, opiera się na płytach gramofonowych z głosem hypnotyzera. Rezultatem jest działanie autosugestii na umysł „odbiorcy”. Przekonany przez sugestię, że sen nadchodzi, przynajmniej jedna na pięć osób dorosłych zapada w drzemkę hypnotyczną, podczas której umysł akceptuje najbardziej fantastyczne nakazy i propozycje.

Cały zmysł krytyczny przestaje funkcjonować i jeżeli wzmówi się w zahypnotyzowanego że jest Napoleonem, to będzie on z całym zapalem bronił swej świeżo nabytej „osobowości”. Jeden z amerykańskich profesorów psychologii opowiada np. o pewnym młodym człowieku, którego poinformowano w transie, że brał udział w pierwszej wojnie światowej. Zahypnotyzowany upierał się potem sam przy tym fakcie, chociaż miał zaledwie siedem lat,

kiedy wojna ta zakończyła się. Są nawet wypadki, że zaciętrzony pacjent chce siłą bronić swej „prawdy”.

Jeżeli więc hypnotyzery mogą zaszczyć także przekonanie w umysł ludzki, to czy nie mogłoby on — odwracając cały proces — usunąć uprzedzenia? Zakłady dla umysłowo chorych mają przecież tylu pacjentów, którzy wierzą w to, iż są Napoleonami, Cezarami, czy Nelsonami. Czy nie można by takich uprzedzeń leczyć hypnozą? Badacze mają ten właśnie cel wyknięty przed oczyma.

## Trochę o „akcjach opóźnionych”

Nieco innym aspektem hypnozy jest zdolność nakazywania tzw. „akcji opóźnionych”. Jest bardzo wiele wypadków, kiedy to mówi się zahypnotyzowanemu, że ma za kilka mie-

się jakieś spotkanie, a on napewno na nie przybędzie. Raz np. jedna kobieta pojechała z Nowego Jorku do Chicago na spotkanie ze swym bratem w rok po „nasazaniu” jej tego spotkania przez hypnotyzera. Albo też kazano komuś powiedzieć pewną rzecz w dniu z góry określonym. W myśl przewidywań eksperymentatorów osoba ta oświadczyła w następnym dniu, że jest Hitlerem, przybyłym do Stanów Zjednoczonych dla dokonania przewrotu. Tego rodzaju przekonania i sugestie można „zmasać” tylko drogą kontrsugestii podczas ponownego zahypnotyzowania.

Ostatnie wiadomości donoszą z Kopenhagi, że aresztowano tam duńskiego hypnotyzera Johannes'a Nielson'a, który w swoim czasie „zaszczepił” odwagę pilotom Luftwaffe, przeznaczonym do wykonania specjalnie niebezpiecznych zadań. Ludwik Wrześniowski.

## Miasta, które niedawno pojawiły się na mapach

Moskwa. Tygodnik „Ogoniok” przypomina historię powstania szeregu miast radzieckich, które jeszcze do niedawna nie były oznaczone na mapie. Dla powstania starego Zagłębia Donieckiego potrzeba było około 100 lat. Natomiast w okresie władzy radzieckiej nowe ośrodki przemysłowe we wschodnich okęgach ZSRR powstały w ciągu zaledwie kilku lat. W 1931 r. powzięto decyzję budowy nowego zagłębia węglowego w Karagandzie (Kazachstan), a po upływie 5 lat nowopowstałe miasto liczyło już 150 tysięcy mieszkańców.

W 1938 roku zakolem podbiegunowym, na pustynnym brzegu rzeki Unickiej, na 67 stopni północnej szerokości geograficznej, w odległości około 2 tysięcy km od najbliższej linii kolejowej, było osiedle Jegorkino, zamieszkałe przez 43 osoby. Temperatura zimą opadała tam poniżej 60 stopni mrozu. W miejscu tym przystąpiono do budowy miasta portowego. Powstało tu miasto Igarka, które należy obecnie do największych ośrodków radzieckiego przemysłu drzewnego, eksportującego również drewno za granicę. W ciągu kilkunastu lat międzynarodowy klub marynarki w Igarcie podejmował gości, mówiących prawie wszystkimi językami świata. W 1932 r. rozpoczęli konsomolcy w głębi tajdze nad Amurem budowę miasta, które nazwano Konsomolskiem. Prace rozpoczęto od wycinania drzew i karczowania pni. Po kilku miesiącach w miejscu, gdzie jeszcze nie było ani ulic, ani domów, przystąpiono do budowy. Po 10 latach nowe miasto posiadało 82 ulice i 60 tysięcy mieszkańców. Pracowały już tam stocznie okrętowe i huta żelaza.

W roku 1926 w miejscu, gdzie obecnie wznoszą się gmachy wielkich kuźniczych zakładów hutniczych, rozpoczęli poszukiwania złóż węglowych geolodzy radzieccy. W roku 1929 przybyli na ich miejsce inżynierowie. W 1932 roku huta kuźnicza wyprodukowała pierwsze żelazo, a po 8 latach, od daty rozpoczęcia budowy zakładów, ilość żelaza wyprodukowanego przez tę hute osiągnęła prawie półtora miliona ton, tj. prawie 2 razy więcej, niż mogła dać wszystkie huty we Włoszech. Osiedle fabryczne nazwane Stalinskim rozrasta się z niezwykłą szybkością i w dniu swego 10-lecia było już dużym miastem, liczącym 150 tysięcy mieszkańców. Miasto posiadało 42 szkoły i instytut metalurgiczny. Również miasto Stalinska jest Magnitogorsk na południowym Uralu. Położenie rudy żelaznej, występującej w okolicach słynnej góry magnitogorskiej, dało możliwość stworzenia w bezludnym stepie magnito-

gorskiego kombinatu górniczego, największego na świecie. Przeladunek tego kombinatu przekracza przeladunek całego Leningradu. Zużyte wody prawie 10-krotnie przekracza ilość wody, dostarczanej przez wodociąg leninogródzki. Kombinaty hutnictwa w carskiej Rosji razem wzięte. Po 2 latach od chwili rozpoczęcia budowy Magnitogorska, miasto liczyło już 160 tysięcy mieszkańców. Miasto w dalszym ciągu rozwija się w szybkim tempie i obecnie osiągnęło kilkakrotnie większą liczbę mieszkańców. (PAP)

## Współpraca radiowa polsko - jugosłowiańska

Współpraca Polskiego Radia z szeregiem radiofonów zagranicznych zatacza coraz szersze kręgi. Szczególnie pozytywne rezultaty osiągnięte zostały we współpracy z radiofonią jugosłowiańską. Jednym z najważniejszych czynników, umożliwiających te osiągnięcia jest istnienie kabla, stojącego do dys-

PPS

przyjeła na siebie zaszczytny obowiązek wprowadzenia w życie wszystkich postulatów pracującego człowieka, proletariatu miast i wsi, ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

Wstępujemy w jej szeregi

## Rozwój przemysłu artystycznego na Pomorzu

Szkoła Sztuk Plastycznych w Bydgoszczy organizuje działy użytkowe jak ceramiki, tkanstwa, grafiki itp., co wpłynie niewątpliwie na podniesienie poziomu wyrobów przemysłu artystycznego na Pomorzu, usuwając dawne wpływy niemieckie. Projektuje się powołanie artystom-plastykom stanowisk kierowników artystycznych w licznych fabrykach przemysłu artystycznego.

Na terenie fabryki mebli w Nowem powstała filia bydgoskiej Szkoły Sztuk Pięknych, nastawiona głównie na dział meblarstwa, przeznaczona dla uczniów i terminatorów pracujących w fabryce. Poza tym uruchomiona została również kursy tkactwa dla dorosłych.

Celem rozprawdzenia wśród szerokiego rzesz społeczeństwa dzieł sztuki i przemysłu artystycznego z zakresu ceramiki, galanterii artystycznej, tkactwa itp. Związek Zawodowy Polskich Artystów-Plastyków w Bydgoszczy założył Spółdzielnię Pracy Artystów, która po uzyskaniu lokalu na sklep przystępuje obecnie do pracy. (PAP)

## Z ruchu wydawniczego

— J. Pertek: „Wielkie dni małej floty”. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań, 1946 r., str. 192. Cena 280 zł.

O dziejach naszej marynarki wojennej w czasie ubiegłej wojny mieliśmy — oddzielnie od niej liniami frontów, odizolowani od wiadomości ze świata — bardzo rzadkie i bardzo niedokładne informacje. Tylko od czasu do czasu gazetki konspiracyjne przynosiły luźne wiadomości o brawurach i czynach naszych marynarzy, opisywały fragmenty bitew i kampanii morskich, w których brały udział jednostki naszej floty wojennej. Z tych fragmentów trudno było wytworzyć pojęcie o całości, odtworzyć bodaj w wyobraźni i ocenić udział Polskiej Marynarki Wojennej w wielkiej epopei wojennej, w wojnie morskiej, w której epizodach ważyły się nieraz przyszłe losy świata. A dopiero zebrane w całości przedstawione w należytym świetle i perspektywach, nabierają one wyrazistej, wymowy, właściwego ciężaru gatunkowego. Rolę taką spełnia wydana świeżo przez Wydawnictwo Zachodnie książka Jerzego Pertka „Wielkie dni małej floty”. —

Wyczerpująco i źródłowo przedstawia ona dzieje całej Polskiej Marynarki Wojennej, opisuje losy wszystkich jej jednostek.

Już samo tylko suche wyliczenie faktów, zestawienie liczb i dat daby obraz imponujący. Ujęcie ich w żywą, pulsującą żywą krwią formę literacką podnosi wymowę faktów, najeżdżenie je uwypukla i nasświetla. Książkę czyta się jak najbardziej pasjonującą powieść, powieść o bohaterstwie, graniczącym niemal z szaleństwem. Czyta się ją jednym tchem, czyta się z zachwytem. Jest ona bardzo cennym wkładem w polską historiografię wojenną, a jednocześnie wartościową pozycją literacką.

Atrakcyjność książki podnosi piękna i staranna szata graficzna, w jaką wyposażyła ją Wydawnictwo Zachodnie. Świetne rysunki prof. Eichlera oraz Borowczyka, okładka skomponowana przez A. Krakowskiego, składają się na wartościową całość. Książka będzie bardzo mile widzianym upominkiem gwiazdkowym, szczególnie dla młodzieży, w której wzbudzi cenne uczucia: miłość morza i podziw dla bohaterstwa.

## Zwierzę północy w zwyczaju ludowym na Pomorzu

Lowcy „rosmaków” na Kociewiu. — Z kartoteki życiowej rosomaka. Spotkanie w muzeum. — Kataklizmy klimatyczne. — Pochód za lodowcem i ostatnie ostoje. — Rosomak, wódz leśnych ludzi.

Świeży przybysz społeczność domowej w naszej posiadłości położonej pomiędzy wioską a lasem, nie w tajemniczość jeszcze w kręgi dorocznich swojskich zwyczajów, z ochotą przyjął udział w wyprawie na „rosmaki” gdy nadszedł stosowny wieczer zimowy w okresie najszerszych mrozów i wichrów. Za poradą współtowarzyszy łowieckich ustawił się na czatach w największym wywiewie parowu, trzymając w zgrabiłach rękach sklerowany otworem pod wiatr obszerny, zabrany ze sobą worek. Tak czekał w mniemaniu, że wnet całe stadko jakichś bliżej nieokreślonych zwierząt, popędzi parowem na oślep do rozdziałego podmuchami wichru worka, mibny do bezpiecznego schronu. Współuczestnicy wyprawy, uzbrojeni w tyczki jako naganiczące, oddalili się za górki, aby rzekomo wypłoszyć „rosmaki” z pobliskich kryjówek. W rzeczywistości określonymi drogami wrócili oni do ciepłego pieca i gawędząc z ożywieniem, trwali w oczekiwaniu.

Wreszcie zakrzyknął na dworze śnieg, po czym w przedśrodku rozległ się tupot. Z próżnym workiem wrócił niedoszły łowiec „rosmaków”, za okup zmarznięta wzbogacony w nowe przeżycie łowieckie. Ogólna wesołość domowników wita wyprowadzonego w pole druha, który w ciepłej atmosferze pokoju odzyskuje wnet skrzępli nieco na mrozie swój dobry humor.

Chodzenie na „rosmaki” o zapadającym zmroku, w porze największego nasilenia zimy — oto ginący zwyczaj ludowy, nna Kociewiu

(pow. starogardzki i tczewski mniej więcej), nie notowany dotychczas w piśmiennictwie folklorystycznym, a znany mi jest z okolic Nowejcerkwi pod Pelplinem. Tradycja ludowa — rzeżkuje tu echa dawnych, rzeczywistych polowań na zwierzęta zwane poprawnie rosomakami (Gulo borealis). Rosomaki, to zwierzęta arktyczne (północne), zamieszkujące pas północnych krań podbiegunowych, a więc najbliższą nam północną Skandynawię (Laplandię i Karelię), dalej góry Uralu i północną strefę Syberii i Kanady. W zamierzchłych czasach żyły one również i na naszych ziemiach.

Długo stałem jak urzeczony gdy pierwszy raz zefknąłem się z prawdziwym rosomakiem w muzeum zoologicznym w Warszawie. Z żywym przejęciem przeżywałem swoje spotkanie z obrz łowym, niema! dla mnie zwierzęciem z lat dzieciństwa i snulem swoje porównania. Nie miałem przed sobą żadnego drobnego zwierzątka któreby można stadami do worka chwycić, lecz tęgiego, czarnobrunatnego drapieżce, o krępych cięskach, wysokości około 40 cm, długiego 80. Z wyglądu jak mały, niedźwiedź-karzeł, tyko z innym ogonem, puszystym jak u cyrkuła. Przeróżnie pokryty sierścią bardzo gęstą i długą jak przystało na mieszkańca zimnej północy.

Ciekawe, że lud nasz traktuje przedstawia rosomaka nie tylko jako amatora klimatu zimnego, lecz również jako stworzenie nocy, które trzeba podchodzić fortelami. Tak też rzeczywiście rosomak przesyła dzień, nocą

niebezpieczny ten rabuś napada na wszelką słabszą od siebie zwierzyne. Zwłaszcza wszystko co słabe i chrome pada ofiarą jego żarłocności. Słoniowi to przydatną w przyrodzie selekcję, gdyż ruguje z szeregów dziczyzny ogniska choroby i zarazy.

Sam napadnięty, broni się rosomak zaciekle na sposób niedźwiedzi, cofa się na powalony pień lub do innego zaułka kniei, przykrywa się i kaleczy pazurami lub kłami.

Młode rosomaki w liczbie 3—4 wędrują si — prawie przez cały rok razem ze starą. Biada wtedy psom myśliwskim, któreby się zanadto przybliżyły do tej krwiożerczej gromadki. Nie wyjdą cało z tego spotkania.

Droga rosomaka do naszych ziem prowadziła poprzez różne kataklizmy, związane ze zmianami krajobrazu, roślin i zwierząt.

Tepekoka lodowcowina, która naszą północną Europę upodobiła do dzisiejszej Grenlandii, pozostawiła nam w dziedzictwie klimat zimny i krainę, zwaną tundra z mszarami, porostami i karłowatym drzewostanem wraz z północną zwierzyną. Nie zabrakło wśród niej pierwszych rosomaków. Była to tylko straż przednią powońego pochodzącego świata roślin i zwierząt ku północnym obszarom, wyzwalającym się stopniowo pod wpływem wzmogającej ciepłoty słońca spod oków lodowych. W tym posuwaniu się za lodowcem w zespolę lasów i zwierząt północnych rozpowszechnił się rosomak na dobre w naszych okolicach, zwolna jednak ciągnął dalej ku północy, zwińając zarazem swój zasięg na cieplejszych krańcach południowych. W ostepach leśnych, szczególnie sprzyjających jego istnieniu, przetrwał on aż do czasów, gdy nasi przodkowie okolicie te zaludniali.

W piśmiennictwie przyrodniczym jest wzmianka o tym, że w nowszych czasach wytopiono rosomaka na terenie dzisiejszego Białorusi, leżącej na tej samej szerokości geograficznej co Pomorze. W puszczy natłasnę się leśniczy na

rozszarpaną sarnę i po tropach, jakby od półrocznego niedźwiedzia, wyszedł naszego zwierza w legowisku pod wykrotem ptia, w gęstym zagaju świerkowym, w sąsiedztwie drako zarcielego bagna. Wypłoszony ze swej kryjówki rosomak unknął susami w inne okolice dła wiczej puszczy. Woli on panować niepodzielnie w swoim rejonie, i trzyma się tam, gdzie mu nie przeszkadza żaden myśliwy, ani też żaden silniejszy od niego drapieżnik.

Na Pomorzu jedną z ostatnich ostoje rosomaka mogła być pagórkowata kraina Kociewia, tam, gdzie tradycja ludowa zachowała jeszcze pamięć o tym zwierzęciu. Od Nowejcerkwi poprzez lasy borkowskie, Brzeźno, Bobowo i Grabowiec ciągnęła się wysoczyzna ze stromymi stokami, kłitiny, polany, z nieładami, knieje leśne z bagnami, gdzie jeszcze błędne widmie ogniki, zwane świecznikami, wreszcie rozległe torfowiska, dopiero niedawno odwodnione i osuszane, przekopami wałów podługowatych i przuruciąg Beki. Dawniej szerzej się tu lasy rozprzestręgały, jak świadczą o tym pnie i kości, wydobywane na światło dzienne przy torfiarstwie, jak świadczą grzyby leśne zbierane dotychczas przy niektórych gospodarstwach, jako ostatnie pozostałe dary wykarłowawanej puszczy.

Mieszkańcy grodziska przedhistorycznego, leżącego tu nad drogą rzeżecińską, prowadząc do Borkowa, mogli być ostatnimi lwami i dzimcy rosomaków.

Lud upamiętnił swoje przeżycia myśliwskie z pokonaniem zwierzęciem w swoich zwyczajach, wywołując, że godnie takiej postaci zwierzę, które w grze na życie i śmierć walczyło przeciwstawiało się człowiekowi. W przyrodniczej powieści „Lato leśniczy” dził Rodziewicza, dawnie wodzowski, przywodzi do Rosomaka, bo „był przemysłowy, uparcie w postanowieniu zawzięty, w wykonaniu zamiaru prędki”. Orwa.

# Ulgi dla repatriantów rzemieślników powracających do kraju

W roku ubiegłym Ministerstwo Przemysłu polecało Izdom Rzemieślniczym liberalne traktowanie repatriantów rzemieślników, przybywających ze Związku Radzieckiego. Nieco wóczas, aby wydawano im zaoszczędzone o posiadaniu odpowiedniego uzdolnienia zawodowego na podstawie zeznań wiarygodnych świadków, o ile petenci nie mogliby w inny sposób wykazać się, że są wykwalifikowanymi rzemieślnikami.

Obecnie wobec znacznego napływu rzemieślników repatriantów z innych krajów zostały wydane analogiczne instrukcje. Wyjaśniono, że wszystkim repatriantom, którzy uzyskali zagranicą uprawnienia lub praktyczne kwalifikacje do samoistnego wykonywania rzemiosła, o ile nie trudnili się samoistnie wykonywaniem rzemiosła, należy wydać zaświadczenia na podstawie art. 146 prawa przemysłowego, bez uprzedniego sprawdzenia ich egzaminowi sprawdzającemu.

Fakt posiadania uprawnień lub kwalifikacji do samoistnego wykonywania rzemiosła winien być uzasadniony dokumentami lub zeznaniami co najmniej dwóch wiarygodnych świadków. W razie niemożności sporządzenia protokołu przesłuchania świadków w Izbie Rzemieślniczej, podpisy świadków na protokole ich zeznań winny być we

właściwy sposób uwierzytelnione.

O ile repatriant nie posiadał wódni faktu posiadania uprawnień lub kwalifikacji do samoistnego wykonywania rzemiosła w sposób wyżej wymieniony, należy go poddać

egzaminowi sprawdzającemu, a w razie pomyślnego wyniku wydać zaświadczenie na podstawie art. 146 prawa przemysłowego. Egzamin ten ma być przeprowadzony bezpłatnie. (PAG)

## Nie wysuwać pobopnych wniosków w sprawie kart żywnościowych

Od pewnego czasu na łamach prasy pojawiają się — niestety — nie zawsze rzeczowe informacje, dotyczące zmian, jakim ulegał dotychczasowy sposób zaopatrzenia kartkowego, z którego — jak wiadomo — korzysta dotychczas znaczna część pracowników, biorących aktywny udział w odbudowie i zagospodarowaniu zniszczonego kraju. Ze zrozumiałych względów zaopatrzeniem kartkowym była objęta przede wszystkim ta część świata pracy, której zarobki nie pozwalały na zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby na wolnym rynku, a które bez możliwości nabycia pewnej liczby tych artykułów po cenach sztywnych nie byłaby w stanie zapewnić sobie niezbędnego minimum egzystencji. Zasada ta, duktowana elementarnymi względami sprawiedliwości społecznej oraz względami na dobro Państwa, była konsekwentnie przestrzegana od chwili odzyskania niepodległości.

Rzecz prosta, że w miarę postępującej naprzód stabilizacji stosunków gospodarczych, formy gospodarki reglamentowanej muszą się zmniejszać, a które bez możliwości nabycia pewnej liczby tych artykułów po cenach sztywnych nie byłaby w stanie zapewnić sobie niezbędnego minimum egzystencji. Zasada ta, duktowana elementarnymi względami sprawiedliwości społecznej oraz względami na dobro Państwa, była konsekwentnie przestrzegana od chwili odzyskania niepodległości.

mentowanej, obciążającej poważnie budżet Państwa, musiała wpłynąć na poddanie sprawy zaopatrzenia kartkowego rewizji, na zastanowienie się, czy istnieją możliwości dostarczenia posiadcze kart żywnościowych znajdują się w tej sytuacji, która by ich uprawniała do korzystania z materialnej pomocy ze strony Państwa, jaka jest niewątpliwie nabywanie artykułów żywnościowych, czy odzieżowych po cenach sztywnych.

Ewolucja gospodarki reglamentowanej przebiega w wyraźnym kierunku. Wprowadzając Komisje Notowań i Komisje Cennikowe, dążąc wszelkimi środkami do ustalenia cen rynkowych na godziwym poziomie, zwalczając spekulację, przeprowadzając akcje interwencyjne, gdy zachodzi ku temu konieczność, Rząd zmierza podjęć do likwidacji istniejącej obecnie dwójtaryfowej, do gospodarki wyłącznie wolnorynkowej.

Oczywiście ewolucja ta nie może w żadnym wypadku przebiegać zbyt gwałtownie, nie może naruszać równowagi budżetowej realnych, musi być uwarunkowana realnym wzrostem wynagrodzeń za pracę, usprawnieniem, nie stojącym jeszcze u nas na dostępnym poziomie, dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby. Ponadto winna ona przebiegać równoległe ze zwiększeniem się wymiany towarowej między wsią a miastem, z nasyceniem koniecznym rynku produktami artykułami przemysłowymi, jak i produktami rolnymi.

Dziś jeszcze snucie na ten temat różnego rodzaju domysłów, jest rzeczą przedwczesną. Rzecz zrozumiała, że o ile Rząd uzna, że pewne kategorie pracowników otrzymują już wynagrodzenie w wysokości wystarczającej, a których dodatkowo premiowanie kartkami żywnościowymi, wobec ograniczenia zasobów, musiałoby odbić się na zaprowiantowaniu ogółu, nie będzie w stanie zaopatrywać ich w żywność, zakupioną po cenach wolnorynkowych, a sprzedawaną po cenach sztywnych.

Konkretnie nie sposób jest np. wymagać aby pracownik zarabiający np. poważne kwoty, a zatrudniony w przedsiębiorstwie prywatnym, z którego całkowity dochód dochód prywatny przedsiębiorca, rościł takie same pretensje do zaopatrzenia kartkowego, jak ten, który np. zarabia stosunkowo niewiele w przedsiębiorstwie państwowym, a który ze względu na rodzaj wykonywanej przez siebie pracy nie jest w możliwości obyć się bez zapewnienia organizmowi wymaganej liczby kalorii koniecznej ilości białka, czy tłuszczu.

Jak już powiedzieliśmy wyżej, zmiany te będą wprowadzane w życie stopniowo, z uwzględnieniem potrzeb i rzeczywistych interesów świata pracy. Uniknąć ich jednak ze względu choćby na postępującą naprzód stabilizację stosunków naszego życia nie ma sposobu. Stopniowe oddalenie się od okresu wojny oznacza nieuchronnie koniec form gospodarki wojennej, gospodarki reglamentowanej.

Jest rzeczą konieczną, aby każdy obywatel zdawał sobie dokładnie sprawę z istoty odbywających się dziś w Polsce procesów gospodarczych, aby ocenił je właściwie. Nie oznacza jednak, wobec długofalowego przebiegu tych przemian, abyśmy mieli wysuwać z nich pochopnie alarmujące wnioski, czy też doszukiwać się w rzeczach naturalnych i zrozumiałych jakichś całkiem zbudnych sensacji.

## Surowe kary dla sprawców kradzieży leśnych

Z uwagi na szerzące się nągninnie przestępstwo dewastacji lasów państwowych, które w konsekwencji doprowadzić może do katastrofy gospodarczej — władze wymiaru sprawiedliwości wydały polecenie ścigania kradzieży leśnych w trybie postępowania doraźnego w tych wszystkich wypadkach, w których kradzież dopuszczono z groźbą przemocą — bądź w połączeniu z groźbą gwałtu na osobie. W postępowaniu doraźnym kara grożąca sprawcy wynosi najmniej 3 lata więzienia — może też być wymierzona kara dożywotniego więzienia — a nawet kara śmierci.

## Stypendia dla sierot po inwalidach

Związek Inwalidów Wojennych, Rzplitej udziela stałych stypendiów dla dzieci i kształcącej się młodzieży do 24-ego roku życia (sierot i półsierot) pozostałych po inwalidach wojennych oraz wojskowych zaginionych i poległych w czasie i na skutek działań wojennych, w okresie od 1. 9. 1939 r. do końca działań wojennych.

Dotyczy to dzieci po wojskowych zawodowych jak i rezerwy, po żołnierzach Armii Ludowej, Armii Krajowej, Partyzantki, Batalionów Chłopskich i t. p.

Stypendium wynosi 2000 — 3000 zł miesięcznie.

Podania należy przysyłać listami poleconymi do Zrzeszenia Kół Rodzicielskich, Warszawa, Saska Kępa, Zakopięcka 31.

Do podania należy załączyć:

1) zaświadczenie, że dziecka jest uczniem lub słuchaczem i nie pobiera żadnego stypendium;

2) zaświadczenie administracji lub komitetu domowego o stanie majątkowym dziecka;

3) dowód, że ojciec lub matka dziecka lub oboje są inwalidami wojennymi, (Książka inwalidzka lub dekret Izby Skarbowej) lub zaginionymi czy poległymi w czasie i na skutek działań wojennych.

Termin wnoszenia podań upływa w dniu 31. 12. 1946 r.

## Wpływają zaległe świadczenia zbozowe

Śląsk przekroczył 100 procent

Według ostatnich danych telefonicznych z Ministerstwa Apropowizacji i Handlu do dnia 1 grudnia zrealizowano ogółem w całym kraju 23.872.478 kg zaległości zboż, co wynosi 34,8 procent ogólnej sumy, a po odliczeniu majątków Państw. Zarządu Nieruchomości Ziemskich nawet 39 procent.

Wysoki poziom uświadomienia obywatelskiego wykazało województwo śląsko-dąbrowskie, które w okresie od 25—30 listopada zdało 22.249 kg zboża, dzięki czemu osiągnięto 100,6 procent wykazanych zaległości.

Na drugim miejscu tuż za Śląskiem zdało województwo gdańskie, które w okresie tych 5 dni zdało 697.087 kg w porównaniu do 619.233 kg, które to województwo złożyło od początku akcji. Dzięki tej cyfrze woj. gdańskie posiada już 93,1 proc. dostarczonych zaległości zboż.

Inne województwa pozostają daleko w tyle poza tymi dwoma województwami.

Woj. kieleckie zdało już dotychczas 887.233 kilo zboża, co równa się 66,6 proc. zaległości.

Imponujące osiągnięcia uzyskało również województwo lubelskie, które od rozpoczęcia 1.650.253 kg zboża, a w ciągu 5 dni do dnia 1 grudnia złożyło, aż 705.120 kg zboża, dzięki czemu wysokość spełnienia obowiązku podniosła się do 56,1 procent.

Na dalszym miejscu znajdują się województwa: pomorskie — 47,9 proc., rzeszowskie — 44 procent, krakowskie — 42,8 proc., białostockie — 42,2 proc., poznańskie — 37,2 procent i łódzkie — 33,6 procent.

Najgorzej zdaje zaległości woj. warszawskie, które wprawdzie zdało ostatnio (od 25 listopada do 1 grudnia) aż 548.914 (zob. 25 listopada) kg, lecz wciąż jeszcze utrzymuje się na ostatnim miejscu z 22,9 proc. oddanych zaległości w zbożu.

## Zasady otrzymania kart zaopatrzenia w przedsiębiorstwach budowlanych

W związku z licznymi zapytaniami Ministerstwa Apropowizacji i Handlu wyjaśnia, że przez przedsiębiorstwa budowlane, uprawnione w pewnych wypadkach do otrzymywania kart zaopatrzenia na podstawie okólnika Ministerstwa z dnia 16 czerwca br., rozumie się tylko przedsiębiorstwa budowlane w ścisłym znaczeniu tego słowa oraz przedsiębiorstwa instalacyjne i wykonujące roboty na miejscu budowy.

Nie mogą natomiast z tego przepisu korzystać przedsiębiorstwa produkujące materiały

budowlane i instalacyjne, oraz materiały pomocnicze do budowy, tudzież przedsiębiorstwa produkujące w swoich warsztatach stolarskich zne budowlane.

W wypadku, gdy przedsiębiorstwo budowlane, uprawnione do otrzymywania kart zaopatrzenia, powierza część wykonywanych robót prywatnym przedsiębiorcom — przedsiębiorcom, nie posiadają z tego tytułu uprawnień do otrzymywania kart zaopatrzenia.

## O rozbudowie sadownictwa

Sadownictwo nasze mocno ucierpiało w czasie wojny. Dużo drzew wymarło podczas ostatnich dwóch niezwykle surowych zim w r. 1939 i 1942. Poza tym mnóstwo sadów znajdujących się w pobliżu linii frontu zostało zniszczonych lub wyciętych. W sadach opuszczonych przez właścicieli drzewa pozabawione należytej opieki zdziczały i wydają obecnie nędzne plony. Dodać do tego należy, że osadnicy niemieccy przed opuszczeniem naszych terenów, świadomie niszczyli szkółki lub usuwali z nich wszelkie ślady rozpoznawcze, aby uniemożliwić nam regenerację sadów.

Jaki jest obecnie stan naszego sadownictwa, trudno jest ustalić z powodu braku pewnego materiału statystycznego. Opinie fachowców pod tym względem wykazują dużą rozbieżność, o czym świadczy fakt, że np. Jansz ocenia ilość drzew owocowych w Polsce na 12 do 15 milionów sztuk, a inż. Zajączkowski na 25 milionów sztuk. Również niejednolite oceniany jest przeciętny plon drzewa owocowego i waha się w granicach od 8 do 22 kg.

Jeśli chodzi o roczną produkcję owoców, to wzięwszy za podstawę najniższą cyfrę podaną przez Jansza 12 milionów drzew i przeciętny plon z drzewa 10 kg, otrzymamy cyfrę 120 milionów kg. W ten sposób na 5 kg owoców rocznie.

Aby zwiększyć konsumpcję owoców, trzeba przede wszystkim poważnie zwiększyć ilość drzew owocowych. Na to jednak potrzeba kilku lat wyjątkowej pracy i dużych

nakładów pieniędzy. W pierwszym rzędzie musimy rozbudować należyte szkółki drzew owocowych, któreby wyhodowały odpowiednią ilość drzew przystosowanych do naszych warunków klimatycznych i glebowych. Sadownicy muszą poza tym mieć zapewnioną dostawę odpowiedniego sprzętu oraz środków chemicznych do zwalczania szkodników i do racjonalnego pielęgnowania drzew.

Jeśli sadownictwo nasze ma się należyście rozwijać, to należy mu zapewnić skutliwą opiekę oraz wszelkie możliwe ułatwienia w postaci kredytów, pomocy fachowej, ulg podatkowych itd. Trzeba również zapewnić

opłacalność produkcji przez należyte zorganizowanie obrotu, ustalenie godziwych cen i wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa. Nie mniej ważną jest rzeczą rozbudowa sieci przechowalni do owoców, które mogą się przyczynić poważnie do zredukowania strat producentów z powodu psucia się owoców.

Jeśli chodzi o zwiększenie produkcji owoców w roku przyszłym to niewątpliwie należy się spodziewać pewnej poprawy. Natomiast radykalnej poprawy na tym odcinku i poważnego zwiększenia produkcji, można oczekiwać dopiero po kilku latach.

## O właśc w zorganizowanie mleczarstwa

Z inicjatywy Zw. Rewizyjnego Spółdzielni RP w ścisłym porozumieniu z Oddziałem Mleczarsko-Jajczarskim Zw. Gospodarczego „Społem” oraz Wydziałem Apropowizacji Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego zwołano na dzień 9 bm. do Torunia konferencję przedstawicieli okręgowych mleczarskich spółdzielczych z terenu 10 powiatów prawo brzeżnych. W konferencji wzięło udział ponad 70 delegatów, reprezentujących mleczarstwo spółdzielcze powiatu brodnickiego, lubawskiego, trypskiego, aberskiego, lipawskiego, toruńskiego, walczyńskiego, kleszowskiego, grudziądzkiego i wrocławskiego. W czasie konferencji wystosowano referaty na temat: 1. organizacji dostaw mleka i gospodarki spółdzielni, 2. produkcji i zbytu produktów nabiałowych, oraz 3. akcji zaopatrzenia

nia w mleko miast przy pomocy funduszu apropowizacyjnego. Dyskusja nad wygłoszonymi referatami trwała ponad trzy godziny i przyczyniła się do szczegółowego wyjaśnienia spraw, związanych z ważną dla apropowizacji kraju sprawą odpowiedniego zorganizowania produkcji mleczarskiej oraz jej zbytu. W wyniku dyskusji zebrani wrócili się do Urzędu Wojewódzkiego o wzmocnienie kontroli nad higieną i jakością mleka sprzedawanego w wolnym handlu. Ponadto ustalono dalsze ważkie wytyczne, po których pójdzie szerszy rozwój mleczarstwa spółdzielczego w dążeniu do całkowitego ujęcia obrotów nabiału przez zakłady mleczarskie, co ma donosić znaczenie zarówno z uwagi na dobro i korzyść producenta, jak i z uwagi na szerokie warstwy konsumentów.

Wł. Bagiński  
Nowa  
Ordynacja Wyborcza  
do  
Sejmu Ustawodawczego  
ze wstępem, komentarzem  
i przepisami związkowymi  
cena zł 25,—  
Do nabycia we wszystkich księgarniach  
Spółdzielnia Wydawn. „WIEDZA”

Program  
Rozgłośn Walszawskiej  
NIEDZIELA, 15. 12.  
6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień Dobry” i Kalendarz historyczny. 7.05 Poranna audycja muzyczna. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyka poranna. 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Rocha w Dobryniu. 10.00 Audycja regionalna z Dobrynia. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert symf. z płyt. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja wojskowa. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr Wyobraźni: „Niebezpieczne godziny”. 15.20 Koncert Polskiej Kapei Ludowej. 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci pt. „Podwieczorek u Chinki”. 16.20 Muzyka. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.20 Audycja dla świetlic wiejskich 19.30 „Uśmiech i piosenka”. 19.30 Przegląd tygodnia. 19.40 Aktualności dziękowe. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 Audycja słowno-muzyczna. — „U naszych przyjaciół”. 22.00 Audycja rozrywkowa. — „Tatusi pise książkę”. 22.15 Koncert Ork. Tan. 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika. 23.30 Muzyka popularna. 23.55 Strzeżenie ważniejszych wiadomości. 24.00 Hymn.

Polski Związek Zachodni  
dąży do politycznego, społecznego,  
gospodarczego i kulturalnego zjednoczenia  
Ziem Odzyskanych z  
Macierzą.



— Wystawa obrazów artysty malarza, T. Nowaka, w Muzeum Miejskim, otwarta jest codziennie, od godz. 9 — 13 i 15 — 18. W niedzielę, od godz. 10 — 17.

— Prom nieczynny. Z powodu poławiania się kry na Wiśle, z dnem dzisiejszym unieruchomiono prom przewozowy dla pojazdów mechanicznych i konnych. Przewóz pasażerów odbywać się będzie na razie za pomocą statku, lecz i ta komunikacja z przeciwnym brzegiem Wisły stoi pod znakiem zapytania, gdyż lada chwila spływający lód i tu spowodować może przymusowa i dłuższą przerwę. Więcej jedyną naszą nadzieją w tym wypadku to... silny mróz!

— Uwaga! Członkowie chóru „Echo”. Zbiórka wszystkich śpiewaków z okazji akademii P. Zw. Zachodniego, w niedzielę, o godzinie 14-tej, w Tivoli.

— „Bajki”, „Taniec Wrzosów” i „Tłusty Wtorek”, wystawiają dzieci na scenie sali Tivoli. — Dziś w sobotę w niedzielę. — Początek o godz. 17-ej. Czysty dochód przeznaczony na Gwiazdkę dla najbiedniejszych.

— Uwaga młynarze. Wzywa się wszystkich samodzielnych młynarzy powiatu, grudziądzkiego, wabrzeskiego, chełmińskiego do zapłacenia składek cechowych do końca grudnia w Biuro Związków Cechów Grudziądz, Małogroblowa 2. Składki miesięczne wynoszą: kierownicy — 50 zł; młynarz samodzielny — 40 zł; czeladnik — 20 zł; uczeń — 10 zł. Starszy Cechu, Klajborowski.

— Na zebraniu miesięcznym prezesów i zarządów Oddziałów Związków Zawodowych w dniu 10 grudnia 1946 r. zapadła uchwała o podatkowaniu się wszystkich członków Zw. Zaw. na rzecz Akcji Pomocy Zimowej, w wysokości 1% od zasadniczego uposażenia od dnia 1 stycznia 1947 r. do 31 marca 1947 r.

— Rada Kobiet przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych urządza gwiazdkę dla dzieci sierot.

W związku z powyższym RZZ. prosi ob. ob. kierowników poszczególnych zakładów pracy oraz Rady Zakładowe o przeprowadzenie na swych terenach dobrowolnej zbiórki pieniężnej. Zebrane datki należy składać w sekretariacie Powiatowej Rady Związków Zawodowych do dnia 20. 12. 46 r.

### Na odbudowę Fary

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przy Cukrowni Melno, zamiast wieńca na grób śp. Eugenii Mireckiej, kierowniczką Oddziału PCK w Grudziądzu, składa zł 500, na odbudowę Fary w Grudziądzu, za co serdecznie „Bóg zapłać”, składa ks. Kalinowski — proboszcz.

### Wyjaśnienie w sprawie zniżek kolejowych dla inwalidów

W związku z licznymi zapytaniami inwalidów wojennych, Zarząd Główny Zw. Inw. Woj. RP. wyjaśnia, że zaświadczenia na jednorazowy przejazd kolejami ze zniżką 50% wystawiane były przez Związek Inwalidów Wojennych RP. na mocy instrukcji handlowo-taryfowej Ministerstwa Komunikacji z dnia 14 lipca 1945 r. Jednakże Ministerstwo Komunikacji, w dążeniu do unormowania ulgowych przejazdów kolejami, w oparciu o przedwojenne wzory

## W niedzielę 15 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali „Tivoli” Wielki Wiec Przedwyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych z udziałem przedstawicieli Woj. Komitetu Wyborczego. Uprasza się całe społeczeństwo o wzięcie licznego udziału

### Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Grudziądzu

odbędzie się dnia 19 grudnia 1946 r., o godz. 9-tej w sali obrad Starostwa Powiatowego w Grudziądzu z następującym porządkiem:

- 1) Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
- 2) Danina Narodowa;
- 3) Sprawy wyborcze;
- 4) Powzięcie uchwały co do zaległości mlecznych świadczeń rzeczowych, z roku gospodarczego 1945/46, referuje ob. Klein;
- 5) Szkoła rolnicza;
- 6) Sprawozdanie z Komisji Oświaty Rolnej;
- 7) Kooptacja ob. Pościardowskiego z Grupy w miejsce ob. Maciejewskiego, z Grudziądza — Tarpo, uchwała Prezydium z dnia 27 listopada 1946 r.;
- 8) Uchwalenie zmiany (poprawki) budżetu powiatu związku samorząd., na rok budżetowy 1946 r., w myśl uchwały nr. 235/46, Prezydium Pow. Wojew. Rady Narod. z dnia 24. 10. 1946 r.

— Mąka pszenna UNRRA na karty z miesiąca grudnia. W dniach od 16 — 21. 12 br. będzie wydawana we wszystkich sklepach rozdzielczych mąka pszenna UNRRA na karty zaopatrzenia z m-ca grudnia: dla kat. I na kupon nr 10 po 2 kg — dla kat. II na kupon nr 10 po 1,5 kg dla kat. III. na kupon nr 19 po 1 kg — dla kat. IR. na kupon nr 10 po 1 kg — i dla dod. „D” na kupon nr 34 po 2 kg. Sklepy rozdzielcze rozliczą się w terminie do dnia 28 bm.

### Odwołanie akademii PZZ

Z przyczyn od siebie niezależnych, Polski Związek Zachodni odwołuje ogłoszoną akademię na dzień 15 bm. godz. 15-ta w Tivoli.

Akademię odbędzie się w późniejszym terminie. Dzień i godzinę podamy do publicznej wiadomości w swoim czasie. Wydane bilety nie tracą ważności.

### Dalsza akcja Daniny Narodowej

Miejska Komisja Obywatelska Daniny Narodowej przy udziale Zarządu Miejskiego i Urzędu Skarbowego, w 90 % zakończyła swoje prace wymiarowe, przystępując w dalszym ciągu do wymiaru daniny dla osób nieposiadających określonych źródeł utrzymania, wychodząc z założenia, że Danina ma charakter powszechny i każdy więc obywatel obowiązany jest do świadczenia w ramach swych możliwości materialnych.

W dalszej pracy Komisja Obywatelska powołała sekcję propagandowo-kontrolną. Posiedzenie tej sekcji dla ustalenia programu prac

odbyło się 14 grudnia 1946 r. w sali MRN. o godz. 11-ej przed południem.

Podjęte tak szeroko zorganizowanej akcji społecznej, zmierzającej do masowego wpłacenia daniny przez zobowiązanych do 15 stycznia 1947 r. — da epantantny odruch całego społeczeństwa grudziądzkiego na rzecz Ziemi Odzyskanych i będzie godną odpowiedzią na podnoszone wątpliwości, czy potrafimy z tem te zagospodarować. Podkreślimy w ten sposób polityczne znaczenie tego osiągnięcia. Należy przeto wszystko uczynić, aby tego dokonać, a więc —

#### „Zniszczony Grudziądz — Ziemiom Odzyskanym”

Po dokonaniu już wymiarze daniny przez Miejską Komisję Obywatelską — Urząd Skarbowy i Zarząd Miejski przystępują już do doręczania nakazów wymiarowych. Tu należy pamiętać o konieczności i celu daniny i o możliwości skorzystania z bonifikaty dla placacych przed dniem 31. 12. 1946 roku.

Miejska Komisja Obywatelska Grudziądzka duże znaczenie wkłada w akcję propagandową na współdziałanie duchowieństwa i nauczycielstwa. Oddziaływanie na parafian zarówno z ambony, jaki własnym przykładem, oraz na rodziców, poprzez młodzież szkolną da duże wyniki. Danina ma być powszechna — będzie

więc przyjmowana także od osób nie podlegających daninie.

Względy wychowania obywatelskiego wymaga, by młodzież szkolną w akcji Daniny Narodowej wzięła żywy udział, organizując wśród siebie dobrowolną zbiórkę przez Komitety powołane do życia przez samą młodzież.

W dniu 16 bm. o godz. 18-w sali MRN. odbędzie się plenarne zebranie Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej celem zatwierdzenia sprawozdania, dotyczącego prac poszczególnych sekcji wymiarowych daniny oraz celem omówienia dalszych spraw Komisji.

Przybycie obowiązkowe.

### Przedłużenie terminu na przydział paczek UNRRA

Komunikat Wydziału Apropowizacji i Handlu Nr. 259

Na skutek interwencji uzyskał Miejski Wydział Apropowizacji i Handlu zgodę Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu na dodatkowe wklepienie zapotrzebowania na paczki UNRRA, dla tych uprawnionych, którzy nie zdążyli w terminie do 3 grudnia br. złożyć kupony.

Dotyczy to wyłącznie tych posiadaczy kart zaopatrzenia I. kat. prac., którzy nie korzystali dotychczas z przydziału paczek UNRRA, w okresie od miesiąca lipca br. do chwili obecnej.

Zgłoszenia należy składać do dnia 18. 12. br., w Wydziale Apropowizacji i Handlu, pokój 105.

### Przydział dla stołówek

— W myśl pr. i Handlu Nr. 261. w opiece szpital, internaty oraz kuchnia, w pobliżu w Pow. Sąd. „Samopomoc Chłopska” ulica Marsz. Focha 12, według rozdzielnika tam się znajdującego po 5 kg marchwi na osobę za miesiąc listopad, grudzień. Cena za 1 kg zł 1,04.

Te same zakłady pobiora w „Spolem”, ul.

Toruńska 6, płatki owsiane (zamiast kaszy) na mies. grudzień. Cena płatków owsianych zł 2,50 za 1 kg. Ze względu na zbliżające się mrozy winna być marchew odebrana natychmiast, zaś płatki do dnia 17 bm.

Zwraca się uwagę na odpowiednio zabezpieczenie marchwi przed mrozami.

### Zmniejszona norma mleka świeżego na kartki

Komunikat Wydziału Apropowizacji i Handlu nr. 258, podaje do wiadomości, że Urząd Wojewódzki Pomorski zarządzeniem z dnia

14. 12. 1946 r. nr. Apr. 27103/VIII/10924 zmniejszył normę mleka świeżego na karty M. i MK. M. do 7 1/2 litra miesięcznie.

Nasz felieton tygodniowy

### Wędrowka po Grudziądzu

Temat szczerów przez dłuższy okres czasu zajmował umysły poczciwych grudziądzian, którzy nie tyle z pobudek litotści dla czworonożnych gryzoniów (czytaj ochrony zwierząt), ile dla ich wytepienia zawiązywać zajmowali się tym „ulubionym” na naszym terenie zagadnieniem.

Tymczasem praktyka praktyką — a teoria teorią.

Nie wiem, jaką ilość wytruto zakolorowaną pszenicą czy żytem i pastą „sardelkową”, lecz wiem, że z takim zapalem, jaki okazywano przy sprzedaży „trucizny”, z takimże samym zapalem nie okazywano później żadnego zainteresowania, czy trucizna została rzeczywiście wyłożona i czy spełniła swój cel.

Z racji tego odbyły się liczne zgromadzenia szczerów, na których uchwalano energiczne protesty z powodu ominięcia ich w przydziałach. Jedno z tych zebrań miało miejsce na Placu 23 Stycznia, który w ogóle pozbawiony środków do życia i lokatorów (tym samym nie może liczyć na dokarmianie w rodzaju przydziałów), stanowi dla tej szarej szczerzej masy istną pustynię, która

zmusza ich do repatriacji wzgl. emigracji na inne tereny. A to grozi... wojną!

W jednym z powszednich dni bieżącego tygodnia udałem się wraz z moją żoną „w podróż” z ulicy Dworcowej w stronę Tarpa.

Kupuję dwa bilety i wkładam do kieszeni.

Jak zwykle — wysiadam na Dużym, wzgl. Głównym Rynku. Żona moja kontynuowała swoją podróż dalej. Cel: chrońnicznie nieoświetlona 13-ka przy ulicy Legionów. Zresztą — w tym wypadku bez wypadku — mniejsza o to —

— Daj mi mój bilet — powiada. — W razie kontroli...

— Zaraz, zaraz — odpowiadam i wyciągając z kieszeni dwa bilety — lecz jaki jest twój, a jaki mój?

— Czy ja wiem?

Wolam konduktora i pytam:

— Proszę pana, jaki jest mój bilet, a jaki żony?

— Co za głupie pytanie. Co mnie to obchodzi?

A ja proszę państwa, mając na uwadze wydrukowaną na bilecie przestrożę, że bilety odstępować nie wolno, wykupiłem dla żony mojej jeszcze jeden bilet. Teraz byłem już pewny, że wpadunku nie będzie.

Chcecie wiedzieć, kochani czytelnicy, gdzie czworonożna zwierzyna nocna żegna się na dobranoc? To znaczy tam, gdzie nie nie dociera światło sztuczne, prawda? No tak! Tych miejsc takich — oazy ciemności — znajdują się w dzielnicach zamieszkałych przez obywateli też placących podatki, na równi z obywatelami „oświetlonymi”. Jednym z takich przybytków ciemności egipskich, to ulica Kujota, gdzie wieczorne przechadzki lub przymusowy powrót do domu wcale nie należą do rzeczy przyjemnych.

A może ktoś chciałby kupić „limuzynę” dziecięcą? Podobno czasem — jak dla kogo — sprzęt to pierwszej potrzeby.

Tak pojęła sprawę pewna nowo upieczona mamusia i dależe w poszukiwanie za wózkami na kółkach dla pierworodnego synka.

Wskazano jej „kogoś” na Legionów pod numerem 3-cim i... uległa namowom.

— Ach, jak to pięknie. Tego szukam. Ile ma kosztować?

— Proszę pani, tylko połowę ceny od nowego. Nowy 28.000, połowa 14.000, ja odstępuję za 12.000 zł.

— To mi za drogo, dziękuję i do widzenia!

Tak — do widzenia marzenia i nadzieje.

Dno (na którym spoczywała już niejedna pieluszka), cztery pomalowane deseczki wkłóto i cztery kółeczka u dołu. Jak uważacie, kochani, czy 12.000 zł to wygórowana cena? Ja nie wiem. Lecz na pewno będą wiedziały mamusie, które na wspomnienie o synku, czy córeczce, mogą doznać poważnego szoku... temperatury.

Gdyby która z szanownych gospośki-czytelniczek pragnęła zapoznać się z wzorowym porządkiem np. na schodach, zapraszam uprzejmie na... łową pod nr. 15. Tam panuje naprawdę „wzorowy” porządek, który zapożyczają lokatorom dużo czasu i mioteli.

Jedną mam prośbę przedgwiazdkową dla odbiorców moich felietonów. Nie uderzajcie pięścią w stół, gdy leżą na nim nożyce. Ta bestia (przepraszam) ma tak wstrętny zwyczaj, że natychmiast się odzywa.

Ja w mojej „praktyce wędrownej” doznałem tego kilkakrotnie i pragnę uchronić od podobnych następstw moich czytelników, począwszy od wywróconej dziewiątki przy ulicy Groblowej, a skończywszy na licznych wizytach „poszkodowanych” w redakcji.

Siew.

# Ile będziemy płacić za meble ponemieckie

Społeczeństwo nasze żywo interesuje się sprawą ponemieckiego mienia ruchomego. Nie tylko biura urzędów likwidacyjnych, lecz nawet redakcja nasza zasygnalizowana jest przez instytucje, organizacje bądź osoby prywatne pytaniami, dotyczącymi warunków uzyskania tytułu własności na mienie ponemieckie.

Osobliwie obecnie interesują wszystkich warunki sprzedaży, zwłaszcza jakie są normy i ceny.

Zainteresowanie to niewątpliwie spowodował czas, gdyż termin zgłaszania wszelkiego ruchomego jak i nieruchomości majątku ponemieckiego, oraz składania deklaracji kupna, mija definitywnie w bieżącym miesiącu.

W związku z tym, zwróciliśmy się do naczelnika miejscowej Delegatury Urzędu Likwidacyjnego ob. Lenartowicza, który udzielił nam szereg informacji, w ważnej tej sprawie.

Otóż Urzędy Likwidacyjne powołały specjalne *Spoleczne Komisje Opiniodawcze*, w skład których wchodzi przedstawiciele instytucji i organizacji reprezentujących szerokie rzesze świata pracy, handlu i rzemiosła. Myślą przewodnią Komisji było stworzenie cennika przystępnego dla wszystkich, biorąc pod uwagę momenty, że chodzi tutaj o przedmioty używane i czterokrotnie wskutek działań wojennych zniszczone, oraz, że posiadacz musi je nabywać takie, jakimi przypadek czy los go obdarzył, a nie takie, jakie by mu odpowiadały, gdyby sam mógł dokonać wyboru. Stąd też nastąpił podział na dwie lub trzy grupy, klasyfikujące dany przedmiot według jakości i dwie lub trzy kategorie uwzględniające stopień zużycia ewtl. zniszczenia.

I tak: pierwszą grupę stanowią meble luksusowe, wykonane artystycznie z drzew szlachetnych. Drugą — meble dobre, sporządzone również częściowo z drzew szlachetnych, wykonane fabrycznie i szablonowo, bez rzeźb i inkrustacji. Trzecia grupa obejmuje meble zwyczajne, tandetne.

Stopień zużycia lub zniszczenia określają dla wszystkich grup jednakowo kategorie od 30 do 75%.

Ważną kwestią jest również ustalenie norm to jest zasad określających, jaką ilość ruchomości może nabyć dana je-

dnostka. Czynnikiem decydującym tutaj będzie oczywiście stan rodzinny nabywającego.

Opracowany cennik przewiduje ceny stanowiące wartość danego przedmiotu z sierpnia 1939 roku. Dlatego występuje tu konieczność stosowania mnożników. Mnożników tych mamy cztery i tak: osadników, pracowników państwowych i samorządowych, organizacje polityczne, zawodowe, społeczne i spółdzielcze, obowiązuje mnożnik 10. To znaczy: jeżeli np. sypialnia oszacowana została — po uwzględnieniu wszelkich ulg — na 200 zł — trzeba będzie klientowi za nią zapłacić 2.000 zł. Pracowników prywatnych obowiązuje mnożnik 20. Dla wolnych zawodów, przemysłowców, kupców itp. liczy się mnożnik 30. Mnożnik 40 stosowany jest dla tych, którzy reflektują na meble poza ilością przyznaną przez Komisję. Wyjątek stanowią fortepiany i pianina, dla których stosowane będą 2 mnożniki: 6-krotny dla instytucji, organizacji i muzyków, oraz 12-krotny dla wszystkich pozostałych.

Ramy niniejszego wyjaśnienia nie pozwalają na omówienie, czy też wyszczególnianie cen zawartych w cennikach. Zaznaczyć tylko pragniemy, że na ogół ceny nie są wysokie i Komisja podchodzi do sprawy szacunku w sposób bardzo życzliwy.

Obecnie w interesie obywateli leżeć winno, by niezwłocznie zgłosili posiadane ruchomości o ile nie uczynili tego dotychczas. *Zgłoszenia przyjmuje jeszcze Urząd do dnia 31 grudnia rb. — po tym czasie termin, nie tylko, że meble zostaną odebrane, ale sprawę weźmie w ręce prokurator, który wytoczy proces karny za przewłaszczenie cudzej własności.* Kary przewidziane z tego tytułu są bardzo wysokie, nawet do kilku lat więzienia. Tak samo do końca bm. upływa termin składania podań o kupno mebli. Obywatele, którzy wpłacają całą kwotę zaraz po otrzymaniu szacunku, otrzymają odwrotnie akt własności.

Dla świata pracy i ludzi niezamożnych zastosować może Urząd niedługo spłaty ratalne. T-a-d.

## Płyną lody...

W nocy z 12 na 13 grudnia 1946 r. poczęły płynąć lody na Wiśle — przy temperaturze minus 8° C

Dziś fala lodu się potęguje, toteż Państwowy Zarząd przewoził przewóz kołowy przez Wisłę oraz usunął znaki i boje.

Statki Państwowej Żeglarni spieszą na zimowisko do portów macierzystych.

Również tabor rzeczny — pontony, dźwigi, kalary pływające, używane przy rozbiórkach mostów — usuwane są do portów.

Rybacki wiślani sprzęt swój również ściągają na zimowisko z nadbrzeży.

W tegorocznej zimie w ogóle wszystko będzie usunięte na czas, gdyż liczone się z na-

deściem mrozu — który obecnie daje się we znaki.

Dla Grudziądza okres zimy staje się powodem przerwania połączenia przez Wisłę — tak pieszego jak i kołowego.

Na razie przewóz pieszych przez Wisłę w miarę możliwych warunków będzie utrzymany.

Na komitetach przeciw-powodziowych ciąży obowiązek obserwowania splotu kry oraz przeciwdziałania w tworzeniu się zatorów lodowych na Wiśle, aby nie dopuścić do tak katastrofalnych wypadków, jak zerwanie mostu pod Opaleniem lub przerwanie tamy pod Świeciem w ub. roku. A. SL.

## Złożone egzaminy czeladnicze w Grudziądzu

W zawodzie cieślskim: Błaszkiwicz Alfons, Fenske Leon, Lontkowski Feliks, Krajewski Jan.

W zawodzie murarskim: Adamski Bernard, Musielak Henryk, Zlelecki Stanisław, Pietrzykowski Alfons, Górecki Franciszek.

W zawodzie ślusarskim: Waliński Jan, Zasadzki Zygmunt, Pawłowski Tadeusz, Ku-

cznik Piotr, Tatułński Zygfryd, Miętki Zygmunt, Wesołowski Edwin.

W zawodzie malarskim: Rzytelewski Jerzy, Pięrgalski Joachim.

W zawodzie damsko-krawieckim: Nowakowska Cecylia, Osłńska Małgorzata, Raczniowska Anastazja, Gaśiorowska Wanda.

W zawodzie fryzjerskim: Najdowski Ed.

### RESTAURACJA „POD POCZTĄ“

urządza w sobotę, 14. 12. 46 r.

#### Jedzenie

nóg wieprzowych, kielbas i flaczków

Specjalność: kalfdunki litewskie

Ceny umiarkowane - Lokal dobrze ogrzana

Szan Gości o łask. przybycie serdecznie posi

GOSPODARZ

### KUPUJE

stare, złote one płyty gramofonowe

Płace 75. — zł za 1 kg

POIECAM najnowsze nagrania na płytach gramofonowych „ODEON“ i „MELODIA“

W. Gaśiorowski

Grudziądz, Rynek 18/19 - Tel 14-15

## „Pogon“

Spółdzielnia z Odpow. udział.

Filia Grudziądz, Klasztorna 6

Przyjmujemy do strzeżenia nocnego i dziennego

fabryki, magazyny, sklepy państwowe, spółdzielcze i prywatne

## SKÓRY

i wszelkie przybory szewsko - rymarska

poleca po cenach najniższych

Adam Szatkowski

Grudziądz, ul. Stara 19

### Ciesz się mieć wesołą gwiazdkę?

## To pamiętaj!!

że patefony, akordeony, harmonie, skrzypce, gitary, mandoliny

i wszelkie instrumenty muzyczne naprawia szybko i dostępnie

W. WALES

Grudziądz, Pańska 34

Piękny podarek gwiazdkowy.

### TRWAŁĄ ONDULACJĘ

elektryczną i parową wykonuje solidnie

Zakład Fryzjerski

Jan Piórkowski

mistrz fryzjerski

Grudziądz, Mościckiego 23

POSZUKUJE Antoniego i Franciszka Boleszczyk, z pow. Podhajec — Anna Boleszczyk, Bolków, Pustelnik, Dolny Śląsk.

RÓZANIEC srebrny, pamiątkowy zgubiłam. Proszę oddać w Redakcji, za wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIAM kartę RKU, wydaną w Mławie, na nazwisko Woźniak Marian, zam. Kwidziń, Maresa 47.

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracyjne oraz zaświadczenie stałe na nazwisko Paczkowski Henryk, Plemięta, pow. Grudziądz.

POSZUKUJE odpowiedniego lokalu na warsztat. Zgł. pod nr 403 do Adm. „Gł. Pom.“

### UWAGA ZIEMIE ODZYSKANE!

Usuwać ślady niemieczyny z życia codziennego!!

Zakład Rep. Maszyn Rtur. J. Skarbankiewicz w Bydgoszczy - Przedstawicielstwo Kwidziń, Żelazna 1

chętnie wam pomożę

Przebudowa maszyn piszących na układ polski w terminie 24 godzin

UNIEWAŻNIAM legitymację wydaną przez Głm. i Lceum Państwowe w Kwidziń, na nazwisko...

UNIEWAŻNIAM zagubione wszelkie dokumenty repartycyjne, Lewandowska Zofia, Łasin, wybudowanie.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł, dla poszukujących pracy (rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolitej, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolitej. Nektar 6 zł. za 1 mm jednolitej. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.

### UWAGA KANDYDACI DO PIERWSZEGO KROKU BOKSERSKIEGO!

W związku z mającym się odbyć pierwszym krokiem bokserskim prosimy o zgłoszenie się kandydatów w sekretariacie OM „TUR“ w godzinach urzęd: od godz. 8 — 14 i od 14 — 18-tej. Termin zgłoszeń upływa z dniem 17. 12. br. — Kierownik.

### UWAGA PIŁKARZE RKS „TUR“

Dziś, 14. 12. br. o godz. 18 w sekretariacie OM „TUR“, odbędzie się pogadanka. Ze względu na ważność spraw przybycie obowiązkowe. — Kierownik.

### Przez szybkę

## „Księżycowe noce“ — czyli... jak „obywatele szabruja światło!“

Godzina 3-cia po południu.

Spotykam mego kolegę. Lustruję go od stóp do nosa i zatrzymuję się wzrokiem na twarzy. Sińce pod oczyma, oczy mętne i blade, dużo mówiąca. Gdyby był żonaty, to co innego. Kłóć go mógł pobić — przecież jest kawalerem!

Odzynam się do niego tymi słowami:

— Ale ty śpisz jeszcze.

On na to:

— Tak, trwam w letargu. Skoro jest dzień, a nie noc księżycowa — to dla mnie „błda“. Tak strasznie jestem przyzwyczajony — mówię — do tych pięknych nocy...

Przerywam mu, mówiąc:

— Cóż, stałeś się romantykiem? Przecież mamy tak mało tych nocy księżycowych — skąd to przyzwyczajenie?

On na to:

— Nie, mój kochany, ja niewiem je co noc.

— Powiedz no... wahałeś ty już dzisiaj?

On obrażony:

— Ale gdzie tam. Wyobraź sobie — Idę spać — gaszę światło i... ach, jaka piękna noc księżycowa! Mówię ci, bajecznie. Przez okno zagląda do mego pokoju księżyc. Tak... wprost na mnie patrzy. Tak dzień za dniem, tydzień — dwa i... zdziwiony szukam księżycy. Patrzę... duży, piękny, uśmiechnięta rzucająca promieniami... żarówka świeci się u mego sąsiada z naprzeciwka. Tak... tak... całymi nocami, a nawet i w południe!

Zrozumiałem teraz mego kolegę i poczęłem się zastanawiać nad tym „objawem“. Czyż był by to „wybryk natury“? Albo mój sąsiad dowiedział się pokatnie, że światła, czyli prąd zabraknie i tym sposobem pragnie „łroszkę uszabrować“, paląc całymi nocami. Poza tym słyszałem, że to dobry środek na płuskwę. Ciepłem także nie gardzi. Wystarczy tylko wkręcić setkę, albo stopięćdziesiątkę i już!

Zostaje jeszcze do rozwiązania, kto może sobie na to pozwolić. Tak... ryczałt do doby wynalazek. Od jutra idę po „ryczalt“ do elektrowni i basta. Chyba, że kontrola Zakładów Miejskich zacznie sprawniej funkcjonować.

KUPIĘ piec ogniowatwy. Mickiewicza 20, (sklep galanteryjny).

KUPIĘ tapczan. Zgł. do Adm. Głosu pod nr. 414.

KUPUJE stary cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz Św. Wojciecha 24. (324)

OLEJARNIA kupuje i zamienia na olej rzepak, siemię, mak, gorczyce. Br. Wilkowski, Grudziądz, Kwiatowa 21.

SPRZEDAM futro damskie fokowe. Wiadomość Zakład Krawiecki, Grudziądz, ul. Stara 11, Radziszewski.

SPRZEDAM suknię ślubną i ubranie. Wąska nr. 10, m. 8.

SPRZEDAM maszynę „Singer“ w dobrym stanie. Legionów 39, m. 4.

SPRZEDAM zegar stojący „Beckera“. Wiadomość w Adm. Głosu pod nr. 410.

RADIO super sprzedam. Konarskiego 1, Szolczyński.

HURTOWNIA Galanteryjna, Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka Poczтова 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie.

WSZELKIE prace obuwnictwa, wykonuje solidnie. Z. Jakubowski, Grudziądz, Chelmińska 5.

PÓTRZEBNA od 1. 1. 1947 r. modystka samodzielna, do pracowni kapeluszy. Salon Mód, Derłowo, pow. Ślawno, Pomorze Zachodnie, ul. Powstańców Warszawskich 47.

PANIENKA z wioski, poszukuje posady, jako pomoc domowa. Zgł. pod nr. 416 Adm. Głosu Pom.

POSZUKUJE człowieka do preparowania szczeciny. Adres wskaże Adm. nr. 415.